

Sygn. akt I ACa 1738/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Depczyński

Sędziowie: SA Anna Miastkowska (spr.)

SO del. Dariusz Limiera

Protokolant: stażysta Agnieszka Kralczyńska

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 6 października 2014 r., sygn. akt I C 2267/10

1. oddala apelację;

2. zasądza od A. K. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I A Ca 1738/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa A. K. przeciwko Towarzystwu (...) SA w W. o zapłatę, zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.442,92 zł wraz z odsetkami od dnia 13.08.2010 r., oddalił powództwo w pozostałej części, oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Orzeczenie to zostało oparte na ustaleniach które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne.

Sąd I instancji zaznaczył między innymi, że w dniu 2 czerwca 2010 roku, w wyniku gwałtownych opadów atmosferycznych doszło do zalania budynku mieszkalnego należącego do powódki A. K.. W chwili zdarzenia budynek był ubezpieczony w pozwanym Towarzystwie w wariantcie (...) m.in. na wypadek szkód powstałych w następstwie deszczu ulewnego. Powódka zgłosiła szkodę w dniu 5 czerwca 2010 roku.

Szkoda dotyczyła poziomu piwnic budynku, w których wykonywane były prace remontowo-adaptacyjne, mające na celu przystosowanie pomieszczeń do nowej funkcji gospodarczej. W czasie zalania roboty prowadzone przez powódkę nie były zakończone.

W chwili zawierania umowy ubezpieczenia, tj. w dniu 18 lutego 2010 roku powódka określiła wartość odtworzeniową ubezpieczonego budynku na kwotę 300.000 złotych. Kwota ta stanowiła sumę ubezpieczenia. Wartość odtworzeniowa stanowi kwotę, jaką trzeba byłoby wydać, aby w miejscu ubezpieczenia odtworzyć stan lokalu tego samego rodzaju, wykończenia, powierzchni i standardu.

Pozwany wycenił wartość robót ogółem na kwotę 32.190,27 zł. Od kwoty końcowej potrącono 70%, tj. 22.533,19 zł z tytułu niedoubezpieczenia budynku oraz kwotę 100 złotych tytułem franszyzy redukcyjnej. Pozwany wypłacił powódce odszkodowanie w wysokości 9.557,08 zł.

W wyniku zalania nie zachodziła konieczność rozebrania istniejących pierwotnie wewnątrz piwnic murowanych ścianek. Na powierzchni 200 m² uszkodzone zostały powłoki malarskie tynków w części, gdzie były one zawilgocone. Miejscowe zabrudzenie posadzki kurzem i brudem objęło 150 m². Zniszczeniu uległa dolna tafla szklana drzwi wejściowych o powierzchni 1 m². Zanieczyszczony został dolny fragment tynku muru oporowego na powierzchni 50 m². Przy ustalaniu szacunkowej wysokości strat, posłużono się poziomem cen obowiązujących w II kwartale 2010 roku. Wykorzystano Biuletyn Cen (...) oraz Zabytkowych [(...)], Biuletyn Cen (...) Budowlanych (...) [(...)]. Ich wartość określona przez biegłego sądowego wynosiła 11.000 złotych.

Przy przyjęciu, że budynek powódki został niedoubezpieczony w proporcji takiej w jakiej określili to pozwany to szacunkowa wartość strat, jakie poniosła powódka wynosiła kwotę 3.300 złotych (11.000 x 0.3).

Biuletyn cen zastosowany przy wycenie szkód notuje ceny regularne. (...) zalicza się do cen średnich i nie ma potrzeby stosowania współczynnika zmniejszającego. Przy wycenie przedmiotowego budynku zastosowano ceny średnie. W biuletynie ceny są cenami zagregowanymi czyli zawierają wszystkie składniki cenotwórcze (stawkę roboczogodziny netto, koszty pośrednie, koszty zysku). Przy ustalaniu wartości odtworzeniowej budynku nie uwzględniono ścianek działowych, których rozbiórki wcześniej dokonano. Wykluczono możliwość zawalenia się ścianek na skutek powodzi. S. przed powodzią nie było zakończone i nie było uszkodzone. Przyjęto jednak 75% uszkodzenia wskazując, iż trzeba było dokonać pewnych korekt na styku tego, co było i tego co nie było wykonane. W wyniku zalania drzwi wejściowe nie uległy odkształceniu. Ich wymiana nie była konieczna, należało jedynie uzupełnić oszklenie. Na zewnątrz budynku nie doszło do zniszczeń poza okresowym zawilgoconiem. Budynek był zalany w części dolnej, gdzie nie kładzie się instalacji elektrycznej, stąd nie przyjęto konieczności jej wymiany. Ewentualnie zalane gniazda można wysuszyć. (...) sanitarne, w tym osprzęt, nie mogły być uszkodzone w wyniku zalania. Wykluczono możliwość oderwania się od ściany lub podłoża instalacji sanitarnych ze względu na ich usytuowanie i poziom zalania.

Wartość odtworzeniowa budynku wg stanu i wartości na dzień powstania szkody, tj. 2 czerwca 2010 roku wynosiła 419.000 złotych, a wg stanu i wartości na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia, tj. 18 lutego 2010 roku - 334.000 złotych. Wartość odtworzeniowa budynku określona w oparciu o współczynniki zawarte w obwieszczeniu Wojewody (...) nr (...) z dnia 28 września 2009 roku w sprawie ustalenia wysokości wskaźników przeliczeniowych kosztu odtworzenia 1 m² powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych dla województwa (...) z wyłączeniem miasta Ł. na okres IV kwartał 2009 roku i I kwartał 2010 roku, wg stanu i wartości na dzień powstania szkody stanowiła kwotę 814.734 zł, a wg stanu i wartości na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia - 649.212 złotych.

Oceniając materiał dowodowy Sąd przyjął jako w pełni miarodajne opinie biegłych w tym biegłego J. K. (1) który dokonał wyliczenia szkody. Za niewiarygodne Sąd uznał kosztorysy prac remontowych złożone przez powódkę oraz pismo dostawcy płytek ceramicznych, odrzucił nadto zeznania świadka M. M. (1) i wyjaśnienia powódki w zakresie opisu stanu technicznego lokalu po zalaniu i kosztów remontu. Sąd oddalił wnioski dowodowe strony powodowej w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego odnośnie wyceny szkód powstałych w budynku uznając za wystarczającą opinię dotychczasowego biegłego, nie uwzględnił też wniosku o zobowiązanie pozwanego do wskazania personaliów rzeczoznawcy majątkowego wyceniającego szkodę w postępowaniu likwidacyjnym.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Powódka A. K. zgłosiła roszczenie odszkodowawcze wywodząc je z obowiązku odszkodowawczego pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. powstałego ze zdarzenia mającego miejsce w dniu 2 czerwca 2010 roku.

Analizując to żądanie Sąd I instancji podkreślił, że bezsporną w niniejszej sprawie była okoliczność, iż stroną pozwaną w chwili zdarzenia łączyła z powódką ważna umowa ubezpieczenia budynku mieszkalnego. Sporną pozostawała kwestia czy w niniejszej sprawie wystąpiły, na płaszczyźnie analizowanego stanu faktycznego, przesłanki do zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki odszkodowania z tytułu poniesionej przez powódkę szkody, sporny był też zakres szkody.

Sąd ten uznał, że powstałe zniszczenia jedynie w części stanowiły normalne następstwa zdarzenia, które szkodę wywołało. Zakres zniszczeń składających się na straty będące przedmiotem odpowiedzialności odszkodowawczej strony został określony przez biegłego sądowego poprzez wskazanie powierzchni budynku, której naprawa jest wymagana oraz cen reperacji.

Strona powodowa nie kwestionowała w toku procesu poglądu prezentowanego przez stronę pozwaną podczas likwidacji szkody, że naprawienie szkody powinno nastąpić przez zapłatę na rzecz poszkodowanego odpowiedniej sumy pieniężnej. Za taką odpowiednią sumę – w rozumieniu przepisu z art. 363 § 1 k.c. – Sąd Okręgowy uznał część dochodzonej przez stronę powodową należności, w ostatecznie wyliczonej sumie 1.442,92 zł, powstałej w wyniku pomniejszenia wartości napraw wskazanych przez biegłego o kwotę wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego.

Sąd I instancji ocenił przy tym wyliczenia biegłego w zakresie uszkodzonej powierzchni użytkowej budynku za prawidłowe. Sposób tego wyliczenia nie budził, zdaniem Sądu, żadnych wątpliwości, był konsekwentny i odzwierciedlał rzeczywisty stan budynku. Zastosowany przez biegłego wskaźnik przeliczeniowy kosztu odtworzenia 1 m² powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych dokonany w oparciu o ceny elementów scalonych Biuletynu Cen (...) Budowlanych (...) wydawnictwa (...) na rok 2010 został przyjęty w prawidłowej wysokości, z uwzględnieniem przedziału czasowego, w którym zdarzenie zaistniało. Prawidłowości zastosowanego wskaźnika nie podważyła wynikająca z uzupełniającej opinii pisemnej wartość odtworzeniowa budynku przy uwzględnieniu wskaźnika przeliczeniowego kosztu odtworzenia 1 m² powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych dla województwa (...). Zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budził także zaproponowany przez biegłego zakres materiałów potrzebnych do przywrócenia budynku do stanu przed zdarzeniem wywołującego szkodę oraz wycena wszystkich niezbędnych prac, zaś twierdzenia powódki w tej części nie znajdowały odzwierciedlenia w zebranej dokumentacji zdjęciowej czy protokole szkody i stanowiły, zdaniem Sądu, powtórzenie własnych obserwacji nie popartych rzetelnymi pomiarami.

Umową ubezpieczenia z dnia 18 lutego 2010 roku strona pozwana zobowiązała się wypłacić na rzecz powódki świadczenie do kwoty 300.000,00 zł (suma ubezpieczenia), w przypadku wystąpienia szkody w następstwie jednego ze zdarzeń wyliczonych w § 7 ogólnych warunków ubezpieczenia, stanowiących integralną część zawartego kontraktu. Jednym z tych zdarzeń było zdarzenie losowe w postaci deszczu ulewnego. Wysokość szkody powstałej w jego skutek, powinna zostać ustalona zgodnie § 18 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia, to jest według wartości odtworzeniowej lub rzeczywistej budynku. Zgodnie zaś z mającym zastosowanie w niniejszym sporze § 13 ust. 16 o.w.u. pozwany odpowiada za szkodę do wysokości sumy ubezpieczenia, która została zawarta we wniosku o zawarcie ubezpieczenia, jednak nie wyższej niż do wysokości 20% sumy ubezpieczenia, nie więcej niż 50.000 złotych, o ile szkoda jest skutkiem deszczu ulewnego.

Mając na uwadze zapisy łączącej strony umowy ubezpieczenia Sąd doszedł do przekonania, że przyznana i wypłacona przez pozwanego kwota 9.557,08 zł nie stanowiła pełnego odszkodowania. Skoro szacunkowa wartość strat, jakie poniosła powódka wyniosła 11.000 złotych zasadnym było zasądzenie na rzecz powódki kwoty uzupełniającej, tj. 1.442,92 zł. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone jako nieuzasadnione co do wysokości.

Sąd podkreślił, że powódka nie wykazała potrzeby rozbiórki i demontażu płytek oraz położenia glazury i terakoty na zalanej powierzchni oraz potrzeby położenia gładzi gipsowej na całej powierzchni lokalu. Suche zabrudzenia nalotu,

kurzu i brudu osadzone na powierzchni posadzki powstałe w wyniku odparowania wilgoci można było usunąć poprzez odkurzenie i umycie z dodatkiem środka myjącego. W świetle opinii biegłego nie było potrzeby wymiany i montażu sanitariatów czy też konieczności rozbiórki ścianek murowanych wewnątrz piwnicy. Brak również było jakichkolwiek danych świadczących o tym, że w dniu 2 czerwca 2010 roku budynek powódki znajdował się w należyтым stanie technicznym. W chwili zalania w lokalu prowadzone były prace remontowe, które miały na celu częściową zmianę przeznaczenia lokalu, m.in. poprzez zwiększenie wysokości pomieszczeń. Piwnicę pogłębiono, rozebrano izolacje przeciwwilgociowe, zerwano posadzki oraz odsłonięto od wewnątrz lokalu ławy i stopy fundamentowe. Działania te mogły mieć wpływ na przedostanie się wody gruntowej do wnętrza budynku. Powódka nie załączyła do akt dokumentacji technicznej, z której wynikałoby czy na prace budowlane związane z pogłębieniem lokalu, odsłonięciem i odkopaniem fundamentów, odtworzeniem zniszczonych izolacji uzyskano stosowne pozwolenie. Brak również danych w jaki sposób i czy w ogóle wykonano nowe izolacje przeciwwilgociowe, izolacje pionowe ścian i ław fundamentowych oraz izolacje pionowe połączone z izolacjami poziomymi.

W dalszych rozważaniach Sąd Okręgowy ocenił, z podaniem szerokich argumentów na poparcie przyjętej tezy, jako abuzywne zawarte w umowie ubezpieczenia regulacje dotyczące wartości odtworzeniowej, niedoubezpieczenia i zasady proporcji przy ubezpieczeniu, mającej wpływ na miarkowanie odszkodowania.

Uwagi poczynione przez Sąd pozwalały na uznanie, że regulacja określona w § 18 ust. 9 o.w.u. jest sprzeczna z art. 361 § 2 k.c. i art. 824 § 1 k.c. a niezależnie od powyższego dodatkowo sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Dlatego przy ustalaniu wielkości poniesionej przez powódkę szkody Sąd powołał się na ogólne zasady odpowiedzialności wynikające z kodeksu cywilnego.

Odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty zostały zasądzone z powołaniem na treść art. 481 k. c. w zw. z art. 455 k. c.

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego będącego radcą prawnym Sąd Okręgowy określił zgodnie z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, a o kosztach sądowych rozstrzygnął zgodnie z art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398) w zw. z art. 100 k.p.c. mając na względzie, że powódka zwolniona została od kosztów sądowych w całości.

Zaskarżając powyższy wyrok w części oddalającej powództwo powódka zarzuciła w apelacji:

1. obrazę prawa procesowego w zakresie mającym istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, poprzez arbitralną i niedostatecznie uzasadnioną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności zaś:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jednostronną i niepełną ocenę okoliczności sprawy, w szczególności z jednej strony oparcie rozstrzygnięcia w zasadzie wyłącznie na opinii biegłego J. K. (1), z drugiej zaś strony nieuwzględnienie de facto wszystkich dowodów powołanych przez powódkę, a także materiału zgromadzonego w aktach postępowania likwidacyjnego, w szczególności wyceny wartości poniesionych przez powódkę szkód sporządzonej przez stronę pozwaną i niekwestionowanej w postępowaniu sądowym, co doprowadziło do rażącego naruszenia obowiązku dokładnej i wszechstronnej oceny materiału dowodowego;

b) art. 233 k.p.c w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez bezkrytyczne, nie poparte głębszą oceną przyjęcie za prawidłowe ustaleń poczynionych przez biegłego J. K., mimo iż zarówno jej ustalenia, jak i wnioski, były sprzeczne z pozostałą częścią materiału dowodowego, zarówno powołanym przez powódkę, jak i przedstawionym w aktach likwidacyjnych, ustalonych przez pozwanego, co wskazuje na nieadekwatność ustaleń wynikających z opinii biegłego w odniesieniu do istoty sprawy i uzasadniało wniosek o powołanie innego biegłego, czego jednak Sąd w niniejszej sprawie zaniechał, przyjmując bezkrytycznie błędne ustalenia wynikające z opinii w tej sprawie;

c) art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez faktyczne pozbawienie powódki możliwości dowodzenia i udowodnienia okoliczności z których wywodzi skutki prawne w tym powoływania własnych dowodów i skutecznego zakwestionowania tez podnoszonych przez stronę pozwaną, w szczególności:

#.

- bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego o zasięgnięcie opinii innego biegłego w kwestii ustalenia zakresu i wyceny szkód powstałych w wyniku przedmiotowego zdarzenia, mimo, iż z jednej strony, powódka konsekwentnie i w sposób merytoryczny kwestionowała opinię biegłego J. K. w całości, a z drugiej, z postawy biegłego po wydaniu opinii jasno wynikało, iż podtrzymuje tezy wyrażone w opinii, co w szczególności było widoczne w wydanej opinii uzupełniającej, w której biegły podtrzymał swe dotychczasowe stanowisko, ograniczając się do lakonicznego potwierdzenia słuszności swoich tez i wybiórczo odnosząc się do zarzutów podniesionych przez powódkę;
- pominięcie dowodu z opinii prywatnej złożonej do akt sprawy i zawierającej kosztorys szkód i ich zakres powstałych w wyniku zdarzenia które skutkowało powstaniem odpowiedzialności pozwanego za szkodę w ramach zawartej umowy ubezpieczenia;
- pominięcie dowodu z zeznań powódki, która, jako właścicielka przedmiotowego budynku, z natury rzeczy dysponowała wiedzą z zakresu stanu i wartości budynku przed zalaniem;
- bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego z zeznań świadka - przedstawiciela pozwanego Towarzystwa (...), który w toku oględzin ustalił zakres powstałych szkód i sporządził kosztorys z którego wynikała wysokość szkody, co Sąd a quo całkowicie pominął i jednocześnie dawała kolejną podstawę do uznania zasadności wniosku strony powodowej o powołanie innego biegłego z zakresu wyceny wielkości szkody;

d. art. 229 k.p.c w zw. z art. 6 k.c. poprzez pominięcie faktu sporządzenia przez specjalistę, na potrzeby postępowania likwidacyjnego, operatu określającego m.in. wysokość szkody, jaką, zdaniem pozwanego, poniosła powódka, w sytuacji, gdy strona pozwana nie kwestionowała w postępowaniu sądowym treści tego operatu, która, z jednej strony, uzasadniała uwzględnienie powództwa przynajmniej do kwoty wynikającej z tego operatu, z drugiej zaś uzasadniała wniosek powódki o powołanie innego biegłego sądowego, wobec sprzeczności ustaleń strony pozwanej z ustaleniami biegłego J. K., co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia żądania powódki także w tym zakresie, mimo de facto nie zakwestionowania tego żądania przez pozwanego;

e. art. 328 § 2 k.p.c poprzez:

- zaniechanie prawidłowego uzasadnienia swego rozstrzygnięcia i ograniczenie się przy tym jedynie do ogólnych, nieprzekonywających sformułowań, w szczególności w zakresie, w jakim sąd odmówił mocy dowodowej dowodom przedstawionym przez powódkę, ale również w zakresie uzasadnienia swego stanowiska co do opinii biegłego J. K.;
- skrótowe i ogólnikowe uzasadnienie swego wyroku w kwestiach zasadniczych dla sprawy, tj. w zakresie wskazania dowodów, którym sąd dał wiarę, a którym nie i dlaczego oraz w zakresie zasadności żądania powódki przy jednoczesnym zawarciu w uzasadnieniu skarżonego wyroku obszernych rozważań prawnych niezwiązanych ze sprawą (kwestia odpowiedzialności kontraktowej) albo mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, jednakże bez wyciągnięcia z nich odpowiednich wniosków w przedmiocie sprawy;

f.

f. art. 102 k.p.c poprzez jego bezzasadne niezastosowanie i obciążenie powódki obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania w sytuacji, gdy z całokształtu okoliczności sprawy wynika, iż w realiach niniejszej sprawy winien znaleźć zastosowanie w pełni art. 102 k.p.c. w części mówiącej o nieobciążaniu strony z uwagi na szczególne okoliczności;

2. obrazę prawa materialnego, w drodze jego błędnej wykładni oraz niewłaściwego zastosowania, tj.:

a) art. 385¹ k.c. w zw. z (...) k.p.c. oraz art. 5 k.c. poprzez pominięcie przy rozstrzygnięciu sprawy faktu występowania w ogólnych warunkach ubezpieczenia, będących częścią przedmiotowej umowy ubezpieczenia, klauzul umownych, jakie sąd, w obszernych rozważaniach w końcowej części uzasadnienia, słusznie uznał za niedozwolone zarówno w świetle art. 385¹ k.c., jak i art. 5 k.c., co zasadniczo rzutowało na wysokość przyznanego powódce odszkodowania, jako że to na podstawie zakwestionowanej klauzuli pozwany przyjął, iż miało miejsce niedoubezpieczenie budynku i na tej podstawie obniżył należne odszkodowanie;

b) art. 805 k.c. poprzez niezasadne oddalenie żądania powódki, w sytuacji, gdy pozwany nie dopełnił swojego podstawowego obowiązku, jako ubezpieczyciela, a więc obowiązku wypłaty odszkodowania w odpowiedniej wysokości, a powódka wypełniła obowiązki ciężące na niej z mocy umowy ubezpieczenia i udowodniła wysokość poniesionej szkody.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w zaskarżonej części, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie była uzasadniona.

Ustosunkowując się w pierwszym rzędzie do zarzutów naruszenia prawa procesowego Sąd II instancji nie podzielił przede wszystkim zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k. p. c.

Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia powyższego przepisu wymaga wykazania, że przy ocenie dowodów doszło do uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, to jest regułom logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok S.N. z dnia 16 grudnia 2005 roku III CK 314/05, LEX 172176). Prawidłowość dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas gdyby wykazano, że ocena ta zawiera błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna itp.

Ocena dowodów należy do sądu orzekającego i nawet w sytuacji w której z materiału dowodowego można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, do naruszenia art. 233 § 1 k. p. c. może dojść jedynie w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo skutkowych. Tylko w takiej sytuacji przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok S.N. z dnia 27 września 2002 roku II CKN 817/00, LEX 56906). Nie wystarczy przy tym samo twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wykazać jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. (orzeczenia S.N.: z dnia 23 stycznia 2001 roku IV CKN 970/00, LEX 52753, z dnia 12 kwietnia 2001 roku II CKN 588/99, LEX 52347, z dnia 10 stycznia 2002 roku II CKN 572/99, LEX 53136).

Skarżący może tylko wskazywać, posługując się argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok S.N. z dnia 18 czerwca 2004 roku II CK 369/03, LEX 174131).

Nie jest wystarczające przekonanie strony i innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok S.A. w Białymstoku z dnia 12 października 2012 roku I Ca 209/12, LEX 1231145).

W niniejszym postępowaniu skarżący powinien wykazać, że Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów.

Zdaniem Sądu, apelujący nie sprostął powyższym wymogom.

Na poparcie żądania powódka zgłosiła dowody w postaci zeznań świadków oraz kosztorysów sporządzonych przez M. M. (1), opinii prywatnej W. S. i pisma dostawcy płytek. Wbrew sugestiom apelacji, dowody te jak i wyjaśnienia powódki oraz przedłożony przez pozwanego operat szkodowy zostały omówione przez Sąd I instancji ze wskazaniem przyczyn dla których Sąd ten uznał je za niemiarodajne dla przesądzenia o wysokości szkody. Sąd zwrócił uwagę na charakter kosztorysów i opinii słusznie traktując je jako dokumenty prywatne, przytoczone na potwierdzenie stanowiska powódki, miał też na względzie treść zeznań P. K. i M. M.. Żaden z przedstawionych przez powódkę dowodów nie został pominięty jak to podniesiono w apelacji.

Po ponownym przeanalizowaniu ,materiału dowodowego Sąd II instancji podzielił stanowisko Sądu Okręgowego odnośnie wniosków wyprowadzonych z analizy powyższych dowodów, nie podzielaając zastrzeżeń skarżącej, iż analiza ta była pobieżna i nierzetelna, a nadto nastąpiła z przekroczeniem granic zakreślonych w art. 233 § 1 k. p. c.

Wymagało przy tym podkreślenia, że o wysokości szkody podlegającej wyrównaniu przez stronę pozwaną decydowała nie tyle wartość prac wykonanych przez powódkę po zalaniu pomieszczeń, ile wartość robót niezbędnych dla przywrócenia pomieszczeń do stanu sprzed wystąpienia zalania, mających związek ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Dlatego przedstawione przez powódkę kosztorysy i opinia prywatna oraz zeznania powołanych przez nią świadków wymagały stosownej weryfikacji dla uznania określonych w nich pozycji za celowe we wskazanym wyżej rozumieniu. Weryfikacja mogła być dokonana jedynie przez biegłego sądowego. W złożonej do akt opinii biegły J. K. omówił zakres prac niezbędnych do usunięcia uszkodzeń określając ich wartość na kwotę 11.000 zł.

Opinia biegłego, podobnie jak inne dowody jest oceniana w nawiązaniu do kryteriów wymienionych w art. 233 § 1 k. p. c., z zastosowaniem zasad wymienionych na wstępie.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu, że opinia biegłego J. K. została oceniona z naruszeniem powyższego przepisu. Biegły sporządził szeroką opinię pisemną oraz opinię uzupełniającą, w której ustosunkował się do zastrzeżeń powódki. Za przekonywujące należało uznać jego wywody na temat pominięcia części wskazanych przez powódkę robót, związanych między innymi z wymianą urządzeń sanitarnych, instalacji elektrycznej czy też części płytek podłogowych.

Opinii tej nie negował, z powodów określonych przez Sąd I instancji fakt, że kosztorysy sporządzone przez M. M. (1) obejmowały większy zakres prac. Z tych samych względów nie podważała opinii treść operatu sporządzonego przez rzeczoznawcę w postępowaniu likwidacyjnym oraz opinia prywatna wydana przez W. S.. Okoliczność, że operat stanowił podstawę do wyliczenia odszkodowania z zastosowaniem zasad wynikających z ogólnych warunków ubezpieczenia nie podważał możliwości dokonania odmiennej wyceny, tym bardziej, że strona pozwana nie uznawała powództwa i nie zgadzała się w postępowaniu sądowym z wyliczeniem strat dokonany przez powódkę.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się również z zarzutem obrazy przepisu art. 217 § 1 k. p. c. w zw. z art. 232 k. p. c. upatrywanym przez skarżącą głównie w oddaleniu wniosku w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego celem oszacowania wysokości szkody.

Skoro opinia biegłego J. K. została oceniona jako przekonywująca Sąd I instancji nie miał podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego. Tego rodzaju konieczność zaistniałaby jedynie w przypadku gdyby opinia dotychczasowego biegłego nie była pełna bądź zawierała inne braki dyskwalifikujące jej przydatność dla rozstrzygnięcia sprawy. Samo podważanie wyników opinii, bez wykazania konkretnych jej niedomogów, z powołaniem się na opinię prywatną, nie prowadzi do uwzględnienia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego w celu uzyskania opinii zgodnej z oczekiwaniami wnioskującego.

O zarzucie pominięcia dowodów przedstawionych przez stronę powodową była mowa wyżej. Trudno było też uznać by uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie odpowiadało wymogom art. 328 § 2 k. p. c. Przeciwnie, motywy Sądu zawierało konieczne elementy, z ustaleniem stanu faktycznego, dokonaniem oceny materiału dowodowego i przeprowadzeniem rozważań prawnych. Sposób przedstawienia przez Sąd tych kwestii nie budził zastrzeżeń.

Sąd Okręgowy uznał za abuzywne i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego postanowienia zawarte w § 18 ust. 9 o. w. u. Skutkiem tej decyzji było wyliczenie szkody w oderwaniu od zasad zastosowanych w postępowaniu likwidacyjnym przez pozwanego. Tym samym niezrozumiałym pozostawał zarzut, że Sąd I instancji wyrokując w sprawie nie wyciągnął z powyższej konstatacji żadnych wniosków i sprzecznie z tą tezą zmniejszył należne powodce odszkodowanie. Zasądzona kwota stanowiła różnicę między wartością prac określoną przez biegłego a sumą wypłaconą przez pozwanego. Tego rodzaju wyliczenie było prawidłowe.

Pozbawiony waloru trafności był nadto zarzut naruszenia art. 102 k. p. c.

Jakkolwiek Sąd I instancji nie wypowiedział się na temat tej normy ale uzupełniając rozważania o tę kwestię należało zaznaczyć, iż co zasady, powódka która przegrała większą część sporu powinna zwrócić w stosownej proporcji koszty procesu stronie pozwanej (art. 100 k. p. c.).

Przepis art. 102 k. p. c ma wyjątkowy charakter i winien być stosowany w szczególnych wypadkach, przy czym zwolnienie strony od kosztów sądowych nie przesądza automatycznie o zastosowaniu powyższego przepisu. W świetle okoliczności dotyczących sytuacji materialnej i życiowej skarżącej - powódka z zawodu jest fryzjerką, prowadzi własną działalność gospodarczą, powinna też liczyć się z możliwością przegrania sporu i poczynić stosowne oszczędności celem pokrycia kosztów postępowania – Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do nieobciążenia powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz przeciwnika.

Reasumując, Sąd Okręgowy dokonał należytej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, bez naruszenia art. 233 § 1 k. p. c. a do ustalonego prawidłowo stanu faktycznego zastosował właściwe normy prawa materialnego. Podniesione w apelacji zarzuty i przytoczona na ich poparcie argumentacja nie zdołały podważyć zaskarżonego orzeczenia.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny oddalił apelację stosownie do art. 385 k. p. c. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na mocy art. 98 § 1 k. p. c. w zw. z art. 391 § 1 k. p. c. Sąd II instancji nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k. p. c. w postępowaniu odwoławczym z podobnych względów jak podane wyżej.